

Grzywna za transparent, kiedy za koszulkę?

4 sierpnia 2013

Kilku młodych ludzi z częstochowskiego koła Młodzieży Wszechpolskiej postanowiło wziąć udział w swoim mieście w legalnych, oficjalnych obchodach rocznicy Powstania Warszawskiego. Gdy próbowali dołączyć do uroczystego przemarszu z transparentem o treści „Wszechpolacy pamiętają – bohaterów wysławiają”, zostali zatrzymani przez policję, przewiezieni na komendę miejską i – pod pretekstem, że nie posiadali zgody organizatora marszu na rozpostarcie transparentu – obwinieni o popełnienie wykroczenia z art. 63a kodeksu wykroczeń, który brzmi:

„Kto umieszcza w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym ogłoszenie, plakat, afisz, apel, ulotkę, napis lub rysunek albo wystawia je na widok publiczny w innym miejscu bez zgody zarządzającego tym miejscem, podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”.

Nie obwiniono ich przy tym o popełnienie wykroczenia z art. 52 § 1 pkt. 1 lub 4 kodeksu wykroczeń (przeszkadzanie lub usiłowanie przeszkadzenia w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia; bezprawne zajmowanie lub wzbranianie się opuszczenia miejsca, którym inna osoba lub organizacja prawnie rozporządza jako zwołujący lub przewodniczący zgromadzenia), ani też o popełnienie wykroczenia z art. 13b ustawy Prawo o zgromadzeniach (niewykonanie żądania przewodniczącego zgromadzenia opuszczenia tego zgromadzenia przez osobę, która swoim zachowaniem narusza przepisy ustawy albo uniemożliwia lub usiłuje udaremnić zgromadzenie – w razie niepodporządkowania się żądaniu, przewodniczący zwraca się o pomoc do policji lub straży miejskiej). Oznacza to, że nie przeszkadzali oni przebiegowi przemarszu, a jego organizator nie żądał od nich

jego opuszczenia. Po prostu policja uznała, że skoro nie pytali wcześniej organizatora o zgodę na rozwinięcie transparentu określonej treści, przez sam fakt jego rozwinięcia popełnili wykroczenie – bez względu na to, jaka ta treść była.

Jeśli młodzi Wszechpolacy zostaną uznani przez sąd winnymi, będzie to niebezpieczny precedens. Bo będzie to oznaczało, że rozwinięcie jakiegokolwiek transparentu podczas zgromadzenia bez uprzedniego uzgodnienia tego z organizatorem stanowi wykroczenie, choćby temu organizatorowi to w ogóle nie przeszkadzało i nie żądał jego usunięcia. Co więcej, będzie to oznaczało, że stanie lub chodzenie ot tak sobie po chodniku z transparentem lub plakatem dowolnej treści też stanowi wykroczenie, chyba że się ma na to zgodę Zarządu Dróg Miejskich czy innego właściwego do zarządzania danym terenem organu. Ba, tak samo można będzie potraktować nawet dowolny napis czy rysunek na samochodzie albo na koszulce – w sumie jest to przecież wystawianie napisu lub rysunku na widok publiczny na ulicy bez zgody zarządzającego ulicą.

Artykuł 63a kodeksu wykroczeń, odpowiednio interpretowany – pozwala wymierzyć karę grzywny lub ograniczenia wolności za chodzenie czy jeżdżenie po ulicy z dowolnym napisem czy rysunkiem, umieszczonym gdziekolwiek, byle byłby widoczny. Jakie źródło dochodów do budżetu! I jaka możliwość represjonowania za „nieprawomyślne” treści!

Warto przypomnieć, kiedy ten artykuł pojawił się w kodeksie. Został wprowadzony (w nieco innym brzmieniu) ustawą z 28 lipca 1983 roku – ledwie tydzień po zniesieniu stanu wojennego. I jego cel był wtedy jasny – karanie za opozycyjne plakaty, transparenty i ulotki. Ta sama ustawa wprowadzała do kodeksu karnego kary za organizowanie lub kierowanie akcji protestacyjnych prowadzonych wbrew przepisom prawa oraz branie udziału w niezalegalizowanym, rozwiązany lub tajnym wobec organów państwowych związku. Jak widać, po trzydziestu latach komunistyczne prawo nadal wykorzystywane jest do

represjonowania opozycji politycznej.

Autor i źródło: [Jacek Sierpiński](#)

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://narodowcy.net/polska/2887-grzywna-i-sad-za-uczczenie-bohaterow-powstania-warszawskiego>

2.

<http://www.arslege.pl/bezprawne-umieszczenie-ogloszenia/k11/a3474>

3.

<http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19830440203+1983%2408%2401&type=2>